

Magda Moskwa

kwituje krótko temat ciała, to „puszka” dla ducha.

Jednak sama zajmuje się tym całe swe malarskie życie.

Figury, portrety, dłonie, szczegóły cielesności, jak otarcia naskórka, zasinienia i ranki na dłoniach postaci z obrazów Magdy Moskwy tworzą niepowtarzalny i jedyny styl jej malarskiego świata.

Przejmujący.

Już wczesne obrazy studenckie z l.90 są matrycą dla przyszłych figur w malarstwie artystki wszystkich kolejnych postaci.

Obrazy Moskwy to ludzkie Rytuały przejścia, zużycia ciała i twarzy trudem, poniewierką, mozołem i nieznanym nieszczęściem, w których zaznacza się rys historii sztuki tej od relikwiarza począwszy przez ikonografię męczenników.

Wczesnej inspiracji można szukać w pierwszym zetknięciu z estetyką sztuki sakralnej, rzeźb, obrazów i architektury kościoła.

To pierwsze zdecydowane sensualne doświadczenie. Stygmaty, które nie mogą nigdy zniknąć, zawsze poprzedzone dramatycznym końcem żywota i ukazanego cierpienia umierania (tortury i zbrodnie dokonane na męczennikach wiary). Malarka powołuje się na konkretne obrazy, jak „Obdarcie ze skóry Sisamnesa” Gerarda Davida czy „Męczeństwo Św. Erazma” Dirka Boutsas.

Zarówno portrety, jak i ubrania-rzeźby w całej twórczości Moskwy mają przerwana ciągłość a to naskórka lub koloru skóry lica postaci, poza całością od reszty oddala się nagle kawałek palca i krople krwi, ucho w rogu obrazu, dłoń na płótnie ciągnie za sobą czerwoną smugę. Także ubrania-rzeźby noszą zdecydowane pęknięcia, rany otwarcia, stałe odgięcia kształtu, wyrwane miejsca.

W kontraście do traumatycznych znaków trwa hieratyczna figura ludzka, w aurze niezłomności i spokoju, ze sponiewieranymi dłońmi na podotku niczym insygnia władzy w geście prezentacji. Temat fizycznie udręczonych rąk emancypuje się na zupełnie osobnych obrazach.

Stygmaty obrazu

Teraz Magda Moskwa postępuje się kredową zaprawą na wcześniej urzeźbionej desce zamiast biej-tramu. Wszystko razem bardziej poddaje się malarskim intencjom i gestom, wiążąc się w jednorodną fizyczną całość, ciało obrazu. Każdy element procesu przygotowania jest całkowicie autorski. Nowa przestrzenność obrazu tworzy obiekt, sprawdza się inna technika a otwory w obrazie raz zatkałe czopami, innym razem widoczne są na przestrzał.

Technika malarska wybrana przez artystkę zapewnia jedność dzieła.

Cyzelowane obrazy są bowiem jak z lukru aby po chwili przekonać się, że to sugestia skóry ciała. A spod gładkiej powierzchni, powierzchni obrazu, widoczne delikatne żyłki.

Wcześniejsze portrety w dominującej większości były wizerunkami kobiet tak realnych, że nie z tego świata.

Magda Moskwa pozostawiła te wszystkie postaci za sobą.

Uznała, że wszechświat ciała przedstawi jako esencję w brawurze kontrastów gładkości i ziejących przerw otworów, cyzelowanej powierzchni i dodanych włosów, paznokci.

Nowe obiekty są dostówną przeprawą na drugą stronę obrazu. Czasem zatrzymaną w potowie drogi błonami, czopami, przeszkodą.

Artystka tworząc, bada obraz, przenicowuje, przetyka dostownie materię lub zasklepia kanały łączące z zewnętrznym światem. Tworzy malarski spektakl wolny od figury i portretu za to z całym rezerwuarem sugestii wobec fizyczności ciała.

Gra toczy się pomiędzy iluzją a dostownością. W końcu przeprawa na drugą stronę na wskroś obrazu na desce, jest dla malarki dotarciem do najprawdziwszej prawdy dzieła.

Maria Morzuch

2013